




ESTERA GŁUSZKO-BOCZOŃ

 <http://orcid.org/0000-0003-0589-7120>

Uniwersytet Rzeszowski

Kolegium Nauk Humanistycznych

Gołąb Patricka Süskinda – próba interpretacji

Голубка Патрика Зюскинда –
попытка интерпретации

The Pigeon by Patrick Süskind:
An Interpretation Attempt

Абстракт

Abstract

Предметом анализа данной статьи является рассказ Патрика Зюскинда *Голубка*. Его главный герой – Джонатан Ноэль, пожилой служащий в банке. Мужчина подвергал всю свою жизнь суровому труду, дисциплине и рутине, ограничивая при этом свои социальные отношения до минимума. Однако однажды его однообразный образ жизни нарушается из-за появления голубя на пороге его комнаты. Это вызывает серию фатальных событий. Реакция главного героя на голубя удивляет и открывает путь к психологическим размышлениям о характере Джонатана. Птица дезорганизует его жизнь, заставляя ее предпринимать новые рискованные действия, которые не соответствуют ее привычкам. В статье автор пытается проанализировать причины фобий главного героя и его внутренний конфликт, которые приводят его к полному отчуждению от общества. Важным аспектом размышлений автора статьи является феномен одиночества, а также попытка понять метафору голубя и его функции в рассказе.

This study addresses *The Pigeon*, a novella by Patrick Süskind. Its protagonist is Jonathan Noel, an ageing bank porter. This man has subordinated his whole life to the rigors of work, discipline and routine while keeping social relations to a minimum. However, one day, his predictable existence is disrupted by a pigeon appearing at the threshold of his room. This triggers a series of fatal events. The protagonist's reaction to the pigeon is surprising and opens the door to the psychological reflection of Jonathan's nature. The bird disrupts his life, forcing him to undertake new, risky actions that deviate from his habits. In my article, I attempt to analyze the causes of the protagonist's phobias and internal conflict leading to his total alienation. An important aspect of my considerations is the phenomenon of loneliness and an attempt to read the metaphor of the pigeon and its function in the short story.

Keywords: pigeon, loneliness, monotony, society, isolation, fear

Ключевые слова: голубь, одиночество, одинообразие, общество, изоляция, страх

Patrick Süskind zdobył uznanie krytyków i serca czytelników na całym świecie w roku 1985, kiedy światło dzienne ujrzała jego powieść *Pachnidło*. Historia geniusza-mordercy, obsesyjnie dążącego do skomponowania zapachu idealnego, sprawiła, że *Pachnidło* stało się jedną z bardziej poczytnych książek niemieckojęzycznych XX wieku. O jej fenomenie i zarazem kunszcie autora rozpisywano się w prestiżowych czasopismach literackich, a wykreowany przez Süskinda bohater nie ustępował w niczym innym znakomicie nakreślonym postaciom literackim, na przykład Oskarowi Matzerathowi, protagoniście *Blaszanego bębenka* Güntera Grassa. Sam autor zaś, „perfumiarz słowa pisanego”¹, osiągnął niebywały sukces. Wybitny debiut pisarza rozpalil wyobraźnię miłośników literatury, którzy w napięciu wyczekiwali ukazania się kolejnego arcydzieła, a takiemu wyzwaniu oczywiście niełatwo sprostać.

Süskind ponownie zaskoczył, gdyż dwa lata po opublikowaniu *Pachnidła* zaprezentował światu skromną nowelę *Gołąb* (1987). I chociaż utwór pozbawiony jest tego magnetyzmu, który cechuje *Pachnidło*, to jednak przykuwa uwagę, zmusza do refleksji, otwiera liczne możliwości interpretacyjne. *Gołąb* jest przemyślanym, wnikliwym studium psychologicznym człowieka popadającego nieuchronnie w paranoję i osamotnienie. Nastawienie i poglądy protagonisty mocno odbiegają od powszechnie przyjętych norm społecznych². W pewnym sensie bohater burzy stereotypowy obraz spokojnego starszego pana, którego zachowanie jest przewidywalne i nieszkodliwe. Mimo pozorów normalności nic w Jonathanie Noelu nie jest oczywiste i standardowe, a w jego życiu dokonuje się gwałtowna zmiana, która obnaża ukryte traumy i konflikty. Tytułowy gołąb także wymyka się jednoznacznej kategoryzacji, jego funkcja i rola w noweli zaskakują. Symbolika zwierzęcia może być rozpatrywana na wielu płaszczyznach, jest wielowymiarowa, współtworzy (i obala) mity.

Jonathan Noel, główny bohater noweli Süskinda, to około pięćdziesięcioletni mężczyzna, który na co dzień wykonuje dosyć monotonne, ale i nieobciążone większym stresem zajęcie – jest portierem w paryskim banku. Do jego obowiązków należy otwieranie i zamykanie budynku, otwieranie bramy wjazdowej dla dyrektora banku i codzienny, kilkugodzinny dyżur przy drzwiach wejściowych. Praca być może mało satysfakcjonująca, ale za to stabilna i przewidywalna. Przy czym aspekt rozwoju osobistego, czy też owej satysfakcji właściwie nie ma dla Jonathanu znaczenia. Co więcej, mężczyzna jest dumny, że godnie reprezentuje instytucję, dlatego z zaangażowaniem wykonuje nawet najmniej istotne czynności. Podobnie w kwestiach potrzeb materialnych i fizycznych Jonathan nie ma żadnych oczekiwań. To, co dla innych byłoby jedynie namiastką jakiejś

¹ G. Grack: *Der Duft der Schönheit. Patrick Süskinds Roman „Das Parfum”*. „Der Tagesspiegel”, 7.04.1985, s. 47.

² Tym samym Süskind kreśli postać zbliżoną do protagonistów Franza Kafki czy Brunona Schulza – psychicznych i emocjonalnych nomadów, bohaterów na granicy świata rzeczywistego i iluzorycznego, niedostosowanych i wyalienowanych.

wygody czy komfortu, dla Jonathana stanowi absolutnie wystarczające warunki, które umożliwiają mu prowadzenie niczym niezmaconego, spokojnego, monotonnego życia. Postawa ta znakomicie uwidacznia się w jego stosunku do dóbr materialnych. Mieszkanie Jonathana jest najskromniejszym z dostępnych w budynku lokali, położone na poddaszu i pozbawione większych udogodnień liczy „trzy metry czterdzieści długości, dwa metry dwadzieścia szerokości, dwa metry pięćdziesiąt wysokości”³. Wyposażenie pokoiku ogranicza się do łóżka, stołu, krzesła, żarówki, wieszaka na ubranie „i nic ponadto”⁴. Tak niewyszukane warunki mieszkaniowe bynajmniej nie wpływają negatywnie na nastrój mężczyzny, dla którego największą wartością nie jest komfort, lecz poczucie bezpieczeństwa. W swoim niewielkim gniazdku czuje się prawdziwie swobodnie i szczęśliwie, całkowicie odseparowany od przykrych niespodzianek, jakie niesie ze sobą świat zewnętrzny. Jest to jego przestrzeń życiowa, której nie ma zamiaru opuścić, zapewnia mu bowiem schronienie i należy wyłącznie do niego. Wraz z upływem lat pokój „niejako zarósł od wewnątrz niczym muszla małży”⁵, jest dla Jonathana „bezpieczną wyspą” pośród wzburzonego oceanu życiowych zawirowań, decyzji, nieprzewidzianych wypadków. Pokój izoluje mężczyznę od bodźców zewnętrznych, stanowi sprawdzony azyl, jest „jego ukochaną, tak – ukochaną, ponieważ mała izdebka przyjmowała go czule, [...] dawała ciepło i ochronę, krzepiła na ciele i na duchu, była do jego dyspozycji, ilekroć jej potrzebował, i nigdy go nie opuściła”⁶. Ta niezawodność ograniczonej przestrzeni niweluje jakiegokolwiek poczucie tęsknoty za drugim człowiekiem, rekompensuje brak pokrewnej duszy. Skromne lokum jest ersatzem partnerki, zaspokaja potrzeby emocjonalne Jonathana, który naturalne uczucia jak miłość i przywiązanie przelewa na obiekt materialny, przewidywalny i niezmienny. Pokój nie może go rozczarować ani opuścić, a poczucie opuszczenia jest fundamentalną przyczyną postępującego stopniowo rozpadu osobowości Jonathana.

Narrator wspomina o tym niemal mimochodem, lecz z pobieżnych wtrąceń wywnioskować można, że Jonathan już jako dziecko musiał się zmierzyć z dramatem, który ukształtował jego osobowość. Dzieciństwo i młodość bohatera przypadły na czasy wojny i to wojna zabrała mu podstawę jego egzystencji. Rodzice Jonathana zostali umieszczeni w transporcie do obozu w Drancy, a „z Drancy odchodzą transporty na wschód, stamtąd się nie wraca”⁷. Oszołomiony i zrozpaczony chłopiec zapamiętał jeszcze daleką podróż pociągiem, przesiadkę w nocy pośród lasu, obcych ludzi i w końcu wujka, którego nigdy wcześniej nie widział, a który trzymał go w ukryciu do końca wojny. Potem chłopiec pracował w polu, na żądanie wujka zaciągnął się do wojska,

³ P. Süskind: *Gołqb*. Przeł. M. Łukasiewicz. Czytelnik, Warszawa 1992, s. 7.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem, s. 9.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 6.

a po zakończeniu służby – także zgodnie z wolą wujka – ożenił się z kobietą, która po czterech miesiącach urodziła dziecko i uciekła jeszcze tego samego roku „z pewnym tunezyjskim przekupniem owoców z Marsylii”⁸.

Wydarzenia te zakłócają uporządkowany świat Jonathana, który niczego w życiu nie pragnie tak mocno, jak równowagi i harmonii. Wrażenie pozostawienia samemu sobie oraz uczucie dojmującej straty wpływają na jego późniejsze wybory. Nuda i monotonia gwarantują protagoniście nie tylko psychiczny spokój, ale przede wszystkim poczucie kontroli. Rutyna i porządek składają się na tożsamość Jonathana⁹. Trzymając się kurczowo utartych schematów i nie wykraczając poza bezpieczną linię wyznaczoną przez próg własnego pokoju oraz rygor pracy, mężczyzna jest w stanie panować nad swoim życiem. Posiada władzę, którą wykorzystuje w celu ograniczenia swojej wolności. To niewielka cena za względne szczęście, nawet jeżeli ta władza jest jedynie iluzoryczna¹⁰.

Traumatyczne doświadczenia z dzieciństwa, młodość spędzona pod kuratelą apodyktycznego krewnego, wszelakiego rodzaju zawirowania w sferze osobistej, w tym świadomość, że zdrada małżonki i jej pośpieszna ucieczka z egzotycznym kochankiem wystawiły go na pośmiewisko w lokalnej społeczności, wywołują u bohatera pragnienie ograniczenia relacji międzyludzkich. Dochodzi on do jednoznacznego wniosku, że „ludziom nie można ufać oraz że żyć w spokoju da się tylko pod warunkiem, że będzie ich się unikało jak ognia”¹¹. Przekonanie to stało się życiowym *credo* Jonathana. Jego postawa, decyzje i reakcje na późniejsze wydarzenia są celowo przerysowaną przez autora kreacją, która przywodzi na myśl kafkowską rzeczywistość. Świat przedstawiony w noweli jest faktycznie *kafkaesk* – pod pozorami normalności kryje się absurd i groteska, rzeczywistość jest pozorna, a jej rzekome uporządkowanie rozpada się pod wpływem chaosu i przypadkowości. Przykre wspomnienia oraz wyalienowany charakter bohatera z biegiem czasu pogłębiają jeszcze przepaść między nim a społeczeństwem. Małe i większe dziwactwa mężczyzny, nierzadko wręcz absurdalne zachowanie nawiązują do opartych na podobnym wzorcu postaci z opowiadań Tomasza Manna – Tobias Mindernickel¹², czy też Lobgott Piepsam¹³ są także samotnikami, dziwakami, odludkami egzystującymi na obrzeżach społeczeństwa, do którego nie odczuwają ani potrzeby, ani chęci przynależać. W kontekście nowelistyki Manna (która znakomicie koreluje z nowelą Süskinda) tak komentuje to zjawisko Norbert Honsza:

⁸ Ibidem.

⁹ T. Söder: *Studien zur deutschen Literatur. Werkimmanente Interpretationen zentraler Texte der deutschen Literaturgeschichte*. LIT Verlag, Berlin 2008, s. 280.

¹⁰ P. Süskind: *Gołqb...*, s. 29.

¹¹ Ibidem, s. 6–7.

¹² Tobias Mindernickel – bohater noweli Manna pod tym samym tytułem.

¹³ Lobgott Piepsam – bohater opowiadania Manna *Droga na cmentarz*.

Owa konfrontacja życia z samotnością obnaża wszystkie słabostki ludzkiego „ja” i kończy się najczęściej tragicznie. Bohaterów jego nowel cechuje skrajny indyferentyzm; są to przeważnie ludzie z mieszczańskiego marginesu, którzy nie mają prawie żadnego kontaktu ze społeczeństwem. [...] przeżywając swe duchowe antynomie, zamknęli się we własnym ciasnym świecie wewnętrznym¹⁴.

Osamotnienie, wyobcowanie, dobrowolna alienacja dotyczą niewątpliwie Jonathana Noela¹⁵. Jest on jednostką niezależną i autonomiczną, która z własnej, nieprzymuszonej woli decyduje się na samotność, „nie akceptuje rzeczywistości [...] i sama skazuje siebie na «wewnętrzne wygnanie»”¹⁶. Wprawdzie samotność budzi nierzadko negatywne skojarzenia¹⁷, ale w przypadku Jonathana zapewnia mu ona stan błogości i zadowolenia. Otaczający go świat jest źródłem psychicznego cierpienia, udręki spowodowanej ciągłym przymusem dostosowywania się do wzorców kulturowych, podejmowania wysiłków utrzymania relacji między ludzkich¹⁸. Odcięcie się od rzeczywistości umożliwia bohaterowi zbudowanie kapsuły bezpieczeństwa opartej na „iluzji bezkolizyjnej interakcji ze zbiorowością”¹⁹. Jonathana w pełni zadowala obrany styl życia, wartości społeczne nie mają dla niego istotnego znaczenia. Więcej, może się niemal w doskonałym stopniu bez nich obyć. W wykreowanym przez siebie *uniwersum* jest istotą samowystarczalną, samostanowiącą o sobie, niezależną i niewymagającą. Świat zewnętrzny pozostaje dla Jonathana anonimowy, ale i jego własna, prywatna anonimowość jest priorytetem, a także osobistym osiągnięciem protagonisty²⁰. Mężczyzna rzetelnie pracuje, opłaca czynsz, a wieczorami „wracał z chlebem, kielbasą, jabłkami i serem, jadł, spał i był szczęśliwy. W niedzielę w ogóle nie opuszczał pokoju, tylko sprzątał i zmieniał pościel na łóżku. Tak sobie żył, spokojny i zadowolony, i tak mijały lata i dziesiątki lat”²¹.

¹⁴ N. Honsza: *Nad twórczością Tomasza Manna*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1972, s. 54.

¹⁵ Jonathan Noel nie jest jedynym „tragikomicznym ekscentrykiem” wśród wykreowanych przez Süskinda postaci. Protagonisci innych utworów autora (*Der Kontrabaß* czy *Die Geschichte von Herrn Sommer*) swoimi poglądami i zachowaniem również mocno odbiegają od społecznych wyobrażeń. Zob. T. Söder: *Sonderbare Gefährten in Patrick Süskinds „Der Kontrabaß”, „Die Taube”, „Die Geschichte von Herrn Sommer”*. Wissenschaftlicher Verlag Trier, Trier 2018.

¹⁶ R. Michalski: *Fenomen samotności w filozofii Theodora W. Adorna*. W: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*. Red. P. Domeracki, W. Tyburski. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 50.

¹⁷ O fenomenie samotności jako o zjawisku filozoficznym, psychologicznym, kulturowym i językowym traktuje obszerna monografia zbiorowa: *Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. T. 1, 2. Red. K. Arciszewska, L. Kalita, U. Patocka-Sigłowy. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016.

¹⁸ A. Kerlin: *Metafora samotnego istnienia. O dialogu człowieka ze światem w kontekście współczesnych rozmyślań twórczych*. W: *Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. T. 2..., s. 72.

¹⁹ Ibidem, s. 73.

²⁰ T. Söder: *Studien zur deutschen Literatur...*, s. 282.

²¹ P. Süskind: *Gołqb...*, s. 8.

Ów absolutnie spokojny, nudny wręcz świat równie spokojnego i zrównoważonego protagonisty nieoczekiwanie zakłóca pozornie błahy, niewiele znaczący incydent. Bezpowrotnie niszczy on wznoszoną przez lata konstrukcję bezpieczeństwa – w świat uporządkowany, przytulny i przyjazny wdzierają się element obcy, niszczycielski, złowrogi. Najtrafniej swe odczucia wyraża bohater:

Kiedy przydarzyła mu się historia z gołębiem, która z dnia na dzień zachwiała posadami jego egzystencji, Jonathan Noel był już po pięćdziesiątce, miał za sobą dobre dwadzieścia lat niezmaconych żadnymi wydarzeniami i nigdy by nie przypuszczał, że w ogóle może mu się jeszcze przydarzyć coś innego oprócz – w swoim czasie – śmierci. I to mu w pełni dogadzało. Nie lubił bowiem wydarzeń, a już takich, które zakłócały wewnętrzną równowagę i burzyły zewnętrzny porządek życia, wprost nienawidził²².

Tytułowy gołąb demoluje zrównoważoną egzystencję Jonathana²³. Pewnego dnia protagonista jak zwykle wybiera się do pracy, lecz po otwarciu drzwi dostrzega na progu gołębia – zwykłego, pospolitego ptaka. Początkowo Jonathan jest śmiertelnie zdumiony. Nie potrafi pojąć niezwykłości tego zjawiska. Pojawienie się gołębia okazuje się tak niecodziennym i zaskakującym zdarzeniem, że oszołomiony mężczyzna nieruchomieje. Paraliżuje go oko gołębia, które niczym sprawna kamera z uwagą śledzi jego ruchy. Jonathana ogarnia panika pod wpływem bezdusznego, „martwego” spojrzenia zwierzęcia:

To oko, mała okrągła tarczka, niebieskie z czarnym punkcikiem w środku, było straszne. Tkwiło w upierzeniu głowy jak naszyty guzik, bez powieki, bez rzęs, całkiem nagie, bezwstydnie wybałuszone i niesamowicie otwarte; [...] Oko to nie błyszczało, nie lśniło, pozbawione było wszelkiej iskry życia. Było to oko bez spojrzenia. I wytrzeszczało się na Jonathana²⁴.

Oko gołębia wpatrujące się w protagonistę zdaje się obnażać cały kryzys Jonathana, jego psychiczną udrękę spowodowaną najwcześniejszymi traumami. Oko wydobywa na powierzchnię i rejestruje postępujący rozkład osobowości mężczyzny oraz głęboko skrywany wstręt do własnej cielesności uzewnętrzniający się w analogicznie negatywnym nastawieniu do bliskości drugiego człowieka. Jonathan przybrał maskę, którą przenika żrenica ptaka. W tym „pozbawionym iskry życia” spojrzeniu mężczyzna dostrzega pustkę i nicość swej egzystencji

²² Ibidem, s. 5.

²³ Nagłe pojawienie się gołębia stanowi element centralny noweli, to „unerhörte Begebenheit” (J.W. Goethe, 1827), punkt zwrotny, który determinuje kolejny ciąg wydarzeń (Zob. D. Jöns: *Patrick Süskinds Novelle „Die Taube”*. W: *Verstehen durch Vernunft. Festschrift für Werner Hoffmann*. Red. B. Kraus. Fassbaender Verlag, Wien 1997, s. 179.). Gołąb może być rozumiany jako „Dingsymbol” dokładnie w tym sensie, w jakim pojęcie to pojawia się u Paula Heysego.

²⁴ P. Süskind: *Gołąb...*, s. 11.

naznaczonej absurdem, apocomią i lękiem przed przyszłością. Wywołuje to w nim niemal fizyczny ból. Wydaje się również, że nieruchoma żrenica ptaka projektuje swe lustrzane odbicie – Jonathana. Szary, jednolity uniform oraz charakterystyczny dla mężczyzny sposób pełnienia warty przed bankiem wskazują na podobieństwa między nim a gołębiem:

Poza tym nie działo się nic. Jonathan stał, patrzył przed siebie i czuł. Czasem popatrywał na swoje stopy, czasem na chodnik, czasem na kawiarnię po drugiej stronie ulicy. Czasem na najniższym z marmurowych stopni wykonywał siedem kroków w lewo i siedem kroków w prawo albo opuszczał najniższy stopień i stawał na środkowym, a czasem, kiedy słońce prażyło zbyt mocno [...] wdrapywał się wręcz na najwyższy stopień, ocieniony przez gzyms portalu, aby tam, na chwilę zdjawszy czapkę i otarłszy mokre czoło rękawem, stać, patrzeć i czuć²⁵.

Protagonista „zastyga” pod spojrzeniem ptaka, w tej osobliwej soczewce ogniskuje się monotonia i jednostajność życia bohatera, jego osobisty dramat. Podobnie jak gołąb, który na stałe wrósł w krajobraz miejski, również Jonathan wtapia się w przestrzeń wielkiej aglomeracji, jest „niczym sfinks. [...] Znaczenie jego nie polegało na podejmowaniu takiej czy innej akcji, ale na samej cielesnej obecności”²⁶. Gołąb i Jonathan w sensie symbolicznym stanowią kontrapunkt do zawrotnego tempa, dynamiki przemieszczających się ludzi i pojazdów w mieście, „są paradoksalnie punktem stałym” w miejscach nieustannego ruchu²⁷. Protagonistę cechuje umiejętność adaptacji do panujących warunków. Niepozorność Jonathana jest niepozornością gołębia, którego istnienie społeczeństwo toleruje, lecz przypisuje mu raczej przedmiotową wartość²⁸. Również w kontekście rozważań nad samotnością gołąb i Jonathan wykazują cechy wspólne²⁹.

²⁵ Ibidem, s. 27.

²⁶ Ibidem, s. 29.

²⁷ M. Kotyczka: *Cierpienie gatunku. W: Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*. Red. M. Kotyczka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s. 43.

²⁸ Zob. M. Kotyczka: *Cierpienie gatunku...*, s. 42.

²⁹ Aspektowi samotności zwierzęcia nie poświęca się tyle uwagi, ile samotności człowieka, temat ten jest rzadko podejmowany w literaturze specjalistycznej. Tę problematykę prześwieta Justyna Tymieniecka-Suchanek w obszernym artykule: *Wspólnota losu – samotność ludzi i zwierząt. Rekonesans badawczy* (W: *Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. T. 2. Red. K. Arciszewska, L. Kalita, U. Patocka-Sigłowy. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016, s. 294–311), w którym omawia wieloaspektowość i niejednoznaczność samotności zwierzęcia w odniesieniu do samotności człowieka. Zarazem wskazuje na podobieństwa w odczuwaniu emocji obu gatunków. Autorka zauważa, że „osamotnienie indywiduum, w tym także zwierzęcia (np. wyrzuconego), najczęściej wynika z negatywnych zjawisk społecznych i moralnych” (J. Tymieniecka-Suchanek, *Wspólnota losu...*, s. 297). Wspólne dla obu gatunków jest odczuwanie samotności i osamotnienia, które są wynikiem dramatycznego doświadczenia, choroby, śmierci

Nieznaczone poruszenie się ptaka wyrywa Jonathana z niemal katatonicznego odrętwienia. Mężczyznę natychmiast ogarnia niewyobrażalny strach. Przerazenie Jonathana jest przerazeniem dziecka – bohater jak dziecko zatrzaśkuje drzwi, wskakuje do łóżka i przykrywa się kołdrą. Odcina się od źródła lęku w nadziei, że niebezpieczeństwo samo zniknie, gdy tylko zamknie oczy. Nie stawia czoła zagrożeniu jak dorosły człowiek, ponieważ nigdy nie wykształcił w sobie mechanizmów obronnych dojrzałego człowieka. Jego (infantylny) działanie wynika ze wspomnianych przeżyć z dzieciństwa, ale też pozbawione jest zasadniczego elementu wspierającego wszelkie techniki obronne – doświadczenia opartego na relacjach społecznych. Dlatego też Jonathan reaguje przesadnie, histerycznie, wręcz śmiesznie. W przypiływie paniki ogarnia go nawet wrażenie, że grozi mu zawał serca i niechybnie zaraz umrze: „[...] jesteś stary i skończony, byle gołąb wystrasza cię na śmierć, gołąb zapędza cię z powrotem do pokoju, zwala z nóg, trzyma w niewoli. Umrzesz Jonathanie, umrzesz, jeśli nie zaraz, to wkrótce, a całe twoje życie było chybione, zmarnowałeś je, skoro byle gołąb może nim wstrząsnąć”³⁰.

Protagonista jest przekonany, że gołąb stanowi dla niego realne niebezpieczeństwo. Jonathan poddaje się temu urojeniu, popada w fobię, a jego wizja najbliższej przyszłości zostaje celowo groteskowo przerysowana:

taki gołąb nic, tylko hałasuje bez sensu [...] i wydziobuje człowiekowi oczy, taki gołąb nic, tylko paskudzi wokół siebie i rozsiewa niebezpieczne bakterie [...], będziesz obłożony przez armię gołębi, nie będziesz mógł wyjść z pokoju, skonasz z głodu, udusisz się we własnych ekskrementach [...], będziesz wzywał straż pożarną, żeby przyjechała z drabiną i ratowała cię przed gołębiem – przed gołębiem! – na pośmiewisko całego domu [...], i pošłą cię do kliniki psychiatrycznej: o Jonathanie, Jonathanie, znalazłeś się w sytuacji bez wyjścia, jesteś zgubiony, Jonathanie!³¹

Gołąb odzwierciedla stany lękowe i paranoiczne usposobienie protagonisty. Ptak jest „wcieleniem chaosu i anarchii”³², a zatem uosabia całe spektrum tych obaw bohatera, które uniemożliwiają mu rozwój społeczny, otwarcie się na nowe bodźce i doświadczenia. Rzecz jasna to nie gołąb jako dość pospolite stworzenie stanowi problem – źródła tragedii Jonathana doszukiwać się należy w fakcie, że zwierzę nieoczekiwanie dewastuje jego egzystencję, wdziera się nieproszone do jego samotni, zakłóca równowagę i deformuje przestrzeń. W rozpaczony protagonista wznosi nawet modlitwę do Boga, by ten uchronił go przed odrażającym „stworem”. Sparaliżowany i pozbawiony siły sprawczej Jonathan zapewne

partnera lub opuszczenia przez opiekuna. Ta perspektywa może otworzyć nowe pole do refleksji nad metaforą gołębia w noweli Süskinda.

³⁰ P. Süskind: *Gołąb...*, s. 12.

³¹ Ibidem, s. 13.

³² Ibidem.

dalej tkwiłby pod kołdrą, gdyby nie nagła potrzeba fizjologiczna. A ponieważ za drzwiami pokoju czatuje złowrogi gołąb i uniemożliwia bohaterowi skorzystanie z toalety na korytarzu, mężczyzna decyduje się na coś, czego nigdy w normalnych okolicznościach by nie uczynił – oddaje mocz do umywalki. Ta upokarzająca sytuacja uświadamia Jonathanowi, że jego zorganizowany świat wymyka się spod kontroli, a pielęgnowane przez niego zachowanie, które on uważa za kulturalne i cywilizowane, zostaje zniekształcone i wypaczone. Tym samym pierwiastek dzikości (gołąb) narusza sferę obyczajowości³³. Ptak jako immanentny element natury symbolizuje żądze i niepohamowane pragnienia, stanowi zatem zagrożenie dla Jonathana, który tego typu skłonności niemal całkowicie wyeliminował ze swego życia³⁴.

Poczucie obowiązku wobec pracodawcy wyrzywa Jonathana z rozpaczliwych rozmyślań nad swym beznadziejnym położeniem. Przez kilkadziesiąt lat nie opuścił ani jednego dnia w pracy, nigdy się nawet nie spóźnił, dlatego nie może sobie również teraz pozwolić na tak rażące zaniedbanie. Mimo czyhającego za drzwiami gołębia, Jonathan postanawia pójść do pracy, ale już nie wyobraża sobie powrotu do domu, mając świadomość, że ptak nadal jest w budynku: „[...] wiedział z całą pewnością, że jeżeli raz zdoła ująć gołębiowi, to nie chce go spotkać po raz drugi, że w żadnym razie nie może żyć z tym gołębiem pod jednym dachem, ani jednego dnia, ani jednej godziny”³⁵. Bohater pakuje najpotrzebniejsze przybory i ubranie, postanawiając, że tego dnia przenocuje w hotelu. Gołąb budzi w nim takie obrzydzenie, że mężczyzna zupełnie poważnie rozważa możliwość opuszczenia ukochanego pokoju na zawsze.

Wstręt Jonathana jest głęboko zakorzeniony i prawdopodobnie uwarunkowany symboliką gołębi, które przez lata zyskały niechlubne miano „latających szcurków”, szerzących choroby, natrętnych, brzydkich i brudnych szkodników³⁶: „[...] gołębie to bowiem antyteza idealnej modernistycznej metropolii, czystej i uporządkowanej. Ich status ujawnia głęboko skrywany lęk przed chaosem, brudem i utratą kontroli”³⁷. Metafora ta jednoznacznie odpowiada lękom bo-

³³ Zob. G. Jarzębowska: *Od „ekologicznych aniołów” do „żarłocznych diabłów”*. *Przyrodniczo-kulturowe konteksty zjawiska ‘nuisance animals’ i ich konsekwencje etyczne*. „Wakat” 2015, nr 30 (3). <http://wakat.sdk.pl/odekologicznych-aniołow-do-zarłocznych-diabłow-przyrodniczo-kulturowe-konteksty-zjawiska-nuisance-animals-i-ich-konsekwencje-etyczne/> [dostęp: 16.10.2020].

³⁴ Wstręt i obrzydzenie Jonathana wobec gołębia wiążą się też z jego nastawieniem do własnej cielesności. Bohater obsesyjnie dba o to, by wszelkiego rodzaju fizjologiczne czynności pozostawały tylko w jego prywatnej, intymnej sferze – wsłuchuje się nawet w kroki sąsiadów korzystających z toalety, by uniknąć konfrontacji w takim „wstydlwym” miejscu. Zabrudzenie umywalki moczem jest równoznaczne z nieczystościami pozostawionymi przez gołębia na korytarzu i jeszcze mocniej podkreśla symboliczne powiązanie losu protagonisty i gołębia, wskazuje też na wypartą przez bohatera sferę seksualności i fizyczności.

³⁵ P. Süskind: *Gołąb...*, s. 15.

³⁶ Funkcję i rolę gołębi w społeczeństwie wyczerpująco opisała Gabriela Jarzębowska w tekście *Od „ekologicznych aniołów” do „żarłocznych diabłów”...*

³⁷ Ibidem.

hatera i jego obsesyjnemu pragnieniu utrzymania zaaranżowanego przez siebie (i wyidealizowanego) świata w nienaruszonym stanie. Gołąb krzyżuje jego plany i wprowadza do jego przestrzeni element nieprzewidywalności i chaosu. W „ludzki” świat Jonathana wkrada się czynnik „nie-ludzki”, który niepokoi i który należy unicestwić w myśl zasady, że „zwierzęta naruszające ową barierę między ludzkim a nie-ludzkim, a zarazem niewpisujące się w żadną zdefiniowaną przez ludzi kategorii (pets, zwierzęta rzeźne, dzikie, laboratoryjne) budzą lęk, a nawet moralną panikę jako element „inny”, zaburzający zastany ład”³⁸.

Gołębie wywołują przeważnie pozytywne konotacje, w wielu kulturach kategoryzuje się je jako zwierzęta czyste, święte: „[...] wśród błogosławionych *aves* gołąb zajmuje miejsce szczególnie uprzywilejowane nie tylko w wierzeniach pogańskich, ale również chrześcijańskich. Jego wyobrażenie jako istoty świętej jest w tradycji chrześcijańskiej powszechnie znane”³⁹. Gołąb często występuje w roli posłańca dobrych wieści⁴⁰, uosabia zazwyczaj harmonię, pokój, pojednanie i miłość⁴¹. W noweli Süskinda ptak ten natomiast przeistacza się w inferalne stworzenie; jest zwiastunem nieszczęścia, niemym, ohydny wysłannikiem niezrozumiałych i nieprzyjaznych mocy, które w jednym dniu sprzysięgają się przeciwko protagonistcie, by ukazać mu bezcelowość jego poczynań.

Incydent z gołębiem skutkuje całą serią nieszczęśliwych wypadków w życiu Jonathana. I chociaż udaje mu się wyjść z budynku (na szczęście gołąb tajemniczo znika z korytarza), to już pierwsze spotkanie z dozorczynią uznać należy za niefortunne. Bohater, wytrącony z równowagi i – wskutek pojawienia się gołębia właśnie – negatywnie nastawiony do świata, postanawia „rozmówić” się z kobietą, której przypisuje złe intencje. Sama wymiana zdań okazuje się dość niezręczna, ale dla mężczyzny stanowi pierwszy krok na drodze do zmian. Wtargnięcie gołębia do życia Jonathana oznacza dla niego konieczność podjęcia krępujących i starannie do tej pory unikanych interakcji z otoczeniem. Bierny obserwator życia musi zmienić taktykę, a kolejne wydarzenia uruchamiają proces jego stopniowej przemiany...

Roztrzęsiony i przestraszony protagonista nie jest w stanie zachować czujności na swoim stanowisku pracy. Jego całe ciało zdaje się odczuwać poranny stres, nogi odmawiają mu posłuszeństwa, nadmiernie się poci, ma spłycony i szybki oddech oraz trudności z koncentracją. Po raz pierwszy także w swej zawodowej karierze nie dostrzega limuzyny dyrektora banku i dopiero wybudzony z letargu niecierpliwym trąbieniem kierowcy otwiera bramę wjazdową. Z kolei

³⁸ Ibidem.

³⁹ J. Tymieniecka-Suchanek: „Gołębie” *Warłama Szalamowa i rosyjskie wątki ornitologiczne*. W: *Ptaki. Przeploty*. Red. B. Mytych-Forajter, K. Jaglarz. Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2015, s. 68.

⁴⁰ Więcej o symbolice gołębia w sztuce i kulturze chrześcijaństwa zob. ibidem.

⁴¹ Zob. *Leksykon symboli – Herder*. Przeł. J. Prokopiuk. Red. L. Robakiewicz. Dom Wydawniczy tCHu, Warszawa 2009, s. 80–82.

podczas przerwy obiadowej rozkojarzony mężczyzna tak nieszczęśliwie ociera się o ławkę w parku, że rozdziera służbowe spodnie. Jonathan odczuwa to zajęcie jako kolejny dowód fatalnego wpływu gołębia na jego los. Psychiczne i fizyczne cierpienie jest na tyle dotkliwe, że Jonathan bliski jest utraty zmysłów, a przecież on „wszak całe życie był porządnym, spokojnym człowiekiem, niewymagającym, niemal ascetycznym, schludnym i zawsze punktualnym, posłusznym, godnym zaufania, przyzwoitym...”⁴². Jonathan zawsze pragnął jedynie spokojnego życia pozbawionego ryzyka, wysiłku i konieczności spełniania oczekiwań, a tymczasem doświadczyć musi nagle swojego rodzaju kryzysu, „który wstrząsa całym jego precyzyjnie obmyślonym planem życiowym, miesza mu wszystkie szyki”⁴³.

Epizod z poprutą nogawką spodni sygnalizuje, że Jonathan w gruncie rzeczy cierpi udrękę z powodu rozdarcia między duszą a ciałem, Instynktem a Rozumem. Bohater odczuwa „jak gdyby pęknięcie biegło skroś niego samego, skroś ławki, parku, niczym uskok powstały wskutek trzęsienia ziemi”⁴⁴. Uniform nie jest wyłącznie odzieżą roboczą, okrywa ciało, stając się jego integralną częścią. Pęknięcie tkaniny jest jednoznaczne z fizyczną raną, gdyż Jonathan „w istocie miał się jak człowiek raniony. Jak gdyby nie tylko w materiale spodni, ale w jego własnym ciele ziała dwunastocentymetrowa rana, którą wycieka krew, życie [...] i jak gdyby skazany był na śmierć”⁴⁵. Nieznacznym defekt jeszcze intensywniej podkreśla rozpad tożsamości Jonathana, a on sam ma wrażenie, że „spada”, „zapada się”⁴⁶ i jest „skruszały i wypalony, strawiony żarem”⁴⁷. Mężczyznę dręczy myśl,

że całe to ciało dookoła niego wcale już do niego nie należy, a on [...] jest tylko maleńkim, skurczonym gnosem w ogromnym gmachu obcego ciała, bezradnym karzełkiem, uwięzionym wewnątrz o wiele za dużej, o wiele zbyt skomplikowanej maszyny ludzkiej, nad którą już nie panuje i którą już nie może kierować wedle swej woli⁴⁸.

Poczucie utraty kontroli, oderwania od własnego ciała wywołują w Jonathanie przekonanie, że jest „maszyną ludzką” – pozbawioną duszy konstrukcją, w gruncie rzeczy bezużyteczną i zbędną. Również oczy Jonathana, podobnie jak wcześniej przeraźliwie nieruchome źrenice gołębia, „nie przekazywały mu już prawdziwego obrazu świata, ale [...] służyły wyłącznie jako otwory, przez które Jonathan obrzygiwał świat zewnętrzny zniekształconymi obrazami wewnętrzn-

⁴² P. Süskind: *Gołąb...*, s. 37–38.

⁴³ Ibidem, s. 38.

⁴⁴ Ibidem, s. 40.

⁴⁵ Ibidem, s. 41.

⁴⁶ Ibidem, s. 45.

⁴⁷ Ibidem, s. 51.

⁴⁸ Ibidem, s. 52.

nymi⁴⁹. Oczy bohatera tracą swój „ludzki” charakter: „[...] było tak, jak gdyby te oczy nie należały już do niego i jak gdyby on sam siedział gdzieś z tyłu za oczami, i wyglądał przez nie jak przez martwe, okrągłe okna⁵⁰. Ponownie pojawia się metafora nawiązująca do śmierci, martwoty, pustki. Pasywność Jonathana doskonale odpowiada charakterowi gołębia, który nie jest ptakiem drapieżnym, „nie poluje, [...] nie walczy. Dotknęła go do głębi pasywność, bierność poddania na czyjś wzrok⁵¹. Jacques Derrida przypisał pasywność nagości, na co wskazuje Marzena Kotyczka, która rozwija tę myśl: „Kaźde zwierzę jest nagie – nagie w obliczu człowieka, nagie, gdy wystawione jest na wzrok, obserwację, wpatrywanie się⁵². Źrenice gołębia przenikają przez powłokę uniformu i ujawniają nagość bohatera – egzystencjonalną nicość, którą ten pragnie za wszelką cenę ukryć pod służbowym ubraniem. Życiowa strategia Jonathana oparta na poczuciu obowiązku, rutynie, porządku i dążeniu do perfekcji legła w gruzach po pojawieniu się gołębia. Pęknięcie materiału nadweręża konstrukcję psychiczną protagonisty, uzewnętrznia też daremność jego poczynań, pogłębia rozpad osobowości, obnaża bezbronność i nieskuteczność działań, ukazuje kruchość i pozorność jego władzy.

W pokoju hotelowym, po wyczerpującym dniu, mężczyzna spożywa prostą kolację złożoną z sera, puszeki sardynek i wina, którą je z apetytem, jakby był to ostatni posiłek przed egzekucją. Leżąc w łóżku i analizując całą zaistniałą sytuację, Jonathan lakonicznie stwierdza: „Jutro się zabiję⁵³. Ale po nocy spędzonej w hotelu, po gwałtownej burzy, która przetacza się przez miasto (i podczas której doznaje fantasmagorycznego odczucia śmierci i odrodzenia się na nowo) bohater wbrew swoim wcześniejszym postanowieniom powraca do domu. Burza jest punktem kulminacyjnym w noweli, przypieczętowanie przemianę Jonathana, który decyduje się przejąć kontrolę nad swym życiem. Zatem pełen obaw wypatruje ptaka, ale „korytarz był zupełnie pusty. Gołąb zniknął. [...] Ani pióreczka, ani nawet puszkę, który by drżał na czerwonych kafelkach⁵⁴.

Zakończenie noweli otwiera wiele możliwości, ale jedno nie ulega wątpliwości – gołąb jest katalizatorem, który wyzwala szereg niefortunnnych wydarzeń, podaje w wątpliwość egzystencję protagonisty, ujawnia nurtującą go niepewność. Pojawienie się gołębia jest bezpardonowym wtargnięciem w misternie zaplanowany porządek świata mężczyzny, który służy mu do zamaskowania samotności, oszczędza zdrad i rozczarowań. Zdarzenie to dotkliwie rani psychikę bohatera, narusza sferę intymną, destabilizuje jego wewnętrzne „ja” ukierunkowane wyłącznie na siebie, nie na drugich. Jego samotność stanowi pancerz ochronny

⁴⁹ Ibidem, s. 48.

⁵⁰ Ibidem, s. 52.

⁵¹ M. Kotyczka: *Cierpienie gatunku...*, s. 39.

⁵² Ibidem.

⁵³ P. Süskind: *Gołąb...*, s. 57.

⁵⁴ Ibidem, s. 61.

przed czynnikami zewnętrznymi, dzięki któremu może być on „wolny od klęsk, upokorzeń, tryumfów, wynikających z kontaktów z innymi ludźmi, mierzenia się z nimi, niesienia im pomocy czy konfrontacji z nimi. Jest to także świat wolny od cierpień zadawanych nam przez innych ludzi”⁵⁵. A ponieważ „samotności niekiedy się pragnie, niekiedy jest ona wprost konieczna”⁵⁶, to w przypadku Jonathana Noela samotność jest nie tylko wyborem, ale i koniecznością. Z tego zamkniętego kręgu wytrąca go zwykły gołąb, który swoją obecnością uzmysławia bohaterowi bezsens jego drogi życiowej⁵⁷. Okazuje się, że byle ptak może zachwiać jego światem, że stworzona przez niego przestrzeń opiera się na kruchych podstawach. Unikając wyzwań, redukując marzenia i oczekiwania do minimum, rezygnując z bliskości drugiego człowieka, Jonathan konstruuje świat, który jest w gruncie rzeczy nietrwały i fałszywy. Nie zapewnia mu upragnionego bezpieczeństwa ani spokoju, skoro drobny incydent w jednej chwili obnaża pustkę emocjonalną, brak zażyłości i więzi międzyludzkich.

Powrót Jonathana do pokoju ma wymiar symboliczny i może wskazywać na próbę podjęcia przez bohatera wyzwania – stawienia czoła rzeczywistości, nie sztucznie wykreowanej, bezosobowej i zamkniętej w kryształowej kuli, lecz rzeczywistości niosącej ze sobą również przykre doświadczenia, zawód, niepewność, fobie i lęki. W ostatecznym rozrachunku można przyjąć, że gołąb swoim wkroczeniem w życie bohatera mobilizuje go do zdecydowanych działań, by z pasywnego obserwatora rzeczywistości przeobrazić się w uczestnika życia. Wybór pozostaje w gestii Jonathana...

Bibliografia

- Grack, Günther. “Der Duft der Schönheit. Patrick Süskinds Roman ‘Das Parfum.’” *Der Tagesspiegel*, April 7 (1985): 47.
- Honsza, Norbert. *Nad twórczością Tomasza Manna*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, 1972.
- Jarzębowska, Gabriela. “Od ‘ekologicznych aniołów’ do ‘żarłocznych diabłów’. Przyrodniczo-kulturowe konteksty zjawiska *nuisance animals* i ich konsekwencje etyczne.” *Wakat*, no. 30 (3) (2015). Accessed October 16, 2020. <http://wakat.sdk.pl/odekologicznych-aniolow-do-zarlocznych-diablow-przyrodniczo-kulturowe-konteksty-zjawiska-nuisance-animals-i-ich-konsekwencje-etyczne/>.
- Jöns, Dietrich. “Patrick Süskinds Novelle ‘Die Taube.’” In *Verstehen durch Vernunft. Festschrift für Werner Hoffmann*, edited by Burkhardt Kraus, 177–200. Wien: Fassbaender Verlag, 1997.

⁵⁵ J. Szczepański: *Sprawy ludzkie*. Czytelnik, Warszawa 1988, s. 23.

⁵⁶ B. Skarga: *Tercet metafizyczny*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 203.

⁵⁷ T. Söder: *Studien zur deutschen Literatur...*, s. 285.

- Kerlin, Agnieszka. 2016. "Metafora samotnego istnienia. O dialogu człowieka ze światem w kontekście współczesnych rozmyślań twórczych." In *Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. Vol. 1, 2, edited by Katarzyna Arciszewska, Liliana Kalita and Urszula Patocka-Sigłowy, 72–80. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2016.
- Kotyczka, Marzena. "Cierpienie gatunku." In *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, edited by Marzena Kotyczka, 39–54. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Leksykon symboli – Herder*, edited by Lech Robakiewicz. Translated by Jerzy Prokopiuk. Warszawa: Dom Wydawniczy tCHU, 2009.
- Michalski, Robert. "Fenomen samotności w filozofii Theodora W. Adorna." In *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, edited by Piotr Domeracki and Włodzimierz Tyburski, 49–61. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2006.
- Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. Vol. 1, 2, edited by Katarzyna Arciszewska, Liliana Kalita and Urszula Patocka-Sigłowy. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2016.
- Skarga, Barbara. *Tercet metafizyczny*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2009.
- Söder, Thomas. *Sonderbare Gefährten in Patrick Süskinds "Der Kontrabaß," "Die Taube," "Die Geschichte von Herrn Sommer."* Trier: Wissenschaftlicher Verlag Trier, 2018.
- Söder, Thomas. *Studien zur deutschen Literatur. Werkimmanente Interpretationen zentraler Texte der deutschen Literaturgeschichte*. Berlin: LIT Verlag, 2008.
- Süskind, Patrick. *Gołąb*. Translated by Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Czytelnik, 1992.
- Szczepański, Jan. *Sprawy ludzkie*. Warszawa: Czytelnik, 1988.
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "Gołębie' Warłama Szałamowa i rosyjskie wątki ornitologiczne." In *Ptaki. Przeploty*, edited by Beata Mytych-Forajter and Kalina Jaglarz, 67–79. Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, 2015.
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. *Wspólnota losu – samotność ludzi i zwierząt. Rekonensans badawczy*. W: *Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*. Vol. 2, edited by Katarzyna Arciszewska, Liliana Kalita and Urszula Patocka-Sigłowy, 294–311. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2016.

Eстера Głuszko-Boczoń – dr, adiunkt w Pracowni Literatury i Kultury Krajów Niemieckojęzycznych w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania naukowe: współczesna literatura niemieckojęzyczna, analiza zjawisk związanych z relacjami płci i damsko-męskimi konfliktami w literaturze niemieckojęzycznej.

Eстера Głuszko-Boczoń – Ph.D., Assistant Professor at the Laboratory of Literature and Culture of German-Speaking Countries at the Department of Modern Languages of the University of Rzeszów. Her area of expertise includes contemporary German-language literature and the analysis of phenomena related to gender relations and male-female conflicts in German-language literature.